KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7go Kwietnia Rok 1862. № 79. 26 Marca. / 7 Kwietnia. Rok 1862.

Poniedziałek. Wschód Słońca go: 5 m. 2.4 / Zachód „ „ 6 „ 24. Dziś, Sgo Epifanjusza Biskupa. Jutro, Sgo Dyonizego Biskupa.

Jutro, Nabożeństwo Passyjne w Kościele XX. *Franciszkanów.*

Wczoraj czyli w Niedzielę 5tą Postu, nazwaną Niedzielą Męki PANA Naszego, dopełnionem zostało z upoważnienia Arcy-Pasterza poświęcenie tychże Stacjii i wprowadzenie Kanoniczne Nabożeństwa drogi krzyżowej przez Wielebnych OO. *Optata* i *Pawła* ze Zgromadzenia XX. *Reformatów* Warszawskich, którym wyłączny do tego służy przywilej. W dniu tym tak stosownym do wspomnionej uroczystości, Kapłani ci przychodząc w pomoc miejscowemu Kapelanowi JX. *Ulaneckiemu*, odprawili zwykłe Nabożeństwo w Kościele Mokotowskim. Ojciec *Paweł* Kaznodzieja, który przed rozpoczęciem ceremonji poświęcenia miał wzruszającą przemowę, odśpiewał Summę, a X. *Optat* pełne prostoty i prawd religijnych wypowiedział Kazanie. Nowo-poświęcone stacje, z wizerunkami Męki ZBAWICIELA, sprowadzone zostały z Paryża, i ofiarowane Kościołowi Mokotowskiemu przez JW. Julję *Pusłowską*.

Z polecenia Władzy Wyższej, zarządzono budowę nowego Kościoła murowanego w Parafji Kozienice, w Powiecie Radomskim, a to za summę anszlagową rsr. 15,637 kop: 60; podobnież zarządzono takąż samę budowę i we wsi prywatnej Uniecku w Pcie Mławskim Gub: Płockiej, za summę anszlagową rs. 11,389 k. 83½.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 150, dla Szpitala Sgo KAZIMIERZA w Radomiu, przez Kazimierza *Rybczyńskiego*, uczyniony.

Journal de St. Petersbourg z d. 24 i 25 Marca w artykule wstępnym podaje następujące uwagi:

„Rewolucja burzy się w północnych Włoszech i to co się tam dzieje, nadzwyczaj jest podobne do oznak zwiastujących bliskie, gwałtowne przedsięwzięcie. Jeżeli jednak wzburzenie to nie ma jedynie na celu potwierdzić jeszcze raz znany program, i odpowiedzieć protestacjami na to co niedawno powiedziane było nieprzyjaznego dla sprawy jedności włoskiej w Senacie i Ciele prawodawczem we Francji; jeżeli także Garibaldi i jego stronnicy nie obawiają się ze strony P. Ratazzego słabości, i pragną mu dowieść publicznemi manifestacjami, że rewolucja chce i posunie się naprzód bez niego, jeżeli on zechce się zatrzymać. W każdym razie daje się spostrzegać wielkie wzburzenie umysłów, i Włosi są, jedni niespokojni, drudzy niecierpliwi. Rząd turyński bezwątpienia, jest w szeregu niespokojnych. Dzieci i włościanie bojaźliwi, dla nadania sobie odwagi, śpiewają w ciemnościach nocy; P. Ratazzi, który nie może mieć zbyt wielkiej ufności w przyszłość, powtarza program Hr: Cavoura, i nie mogąc okazać się w czynach, odgrywa się w słowach. Depesza z Turynu donosi nam, że *Monarchia nazionale*, organ nowego gabinetu, wczoraj w Niedzielę (23go), ogłosił okólnik Ministra spraw zagranicznych, mający na celu objaśnienie jego polityki. Potrójny cel jaki przyznaje P. Ratazzi swej polityce, jest: uznanie Królestwa Włoskiego i jego przyjęcie do rodziny mocarstw europejskich; załatwienie kwestji Rzymskiej; załatwienie kwestji Weneckiej. Nie wiemy który z tych trzech projektów naprzód zostanie urzeczywistniony; lecz każdy z trzech oddziela się od obecnego stanu rzeczy wielkiemi trudnościami różnej natury. P. Ratazzi utrzymuje, iż słusznem, użytecznem i korzystnem jest, aby Europa jednozgodnie uznała Królestwo Włoskie; aby PAPIEŻ rezydował w Rzymie jednocześnie z innym monarchą świeckim; aby Wenecja była opuszczona przez Austrjaków. Pewniejszem jest: że wszystkie mocarstwa Europejskie nie są jeszcze blizkie podzielania zdania jego co do pierwszego punktu; że ani PAPIEŻ, ani Francja, ani inne mocarstwa nie są skłonne do zadowolnienia go co do drugiego punktu; i że Austrja dotąd nie przestała się okazywać zupełnie przeciwną wszelkim układom co do trzeciego punktu. Program zewnętrznej polityki P. Ratazzego jest więc powtórzeniem znanych życzeń, wyrażeniem nadziei nie obcych dla nikogo. Wskazuje, że P. Ratazzi pozostaje wiernym polityce swych poprzedników. Prawdopodobnie P. Ratazzi nie oczekiwał innego z niego skutku.

Ważniejszem od ogłoszenia tego programu jest wzburzenie o którym wspominaliśmy na początku. Dwie depesze telegraficzne podają nam wiadomości, jedna o ogłoszeniu manifestu węgierskiego podpisanego przez Kossuta, Klapkę i Turra; druga o dążeniu toastów wznoszonych na uczcie w Medyolanie przez Garibaldego, Jenerała Turra, Jenerała Bixio i t. d. Podajemy te depesze. Medyolańska wskazuje, że Garibaldi i jego przyjaciele pracują nad postępem rewolucji europejskiej i że przyznają się do zamiaru rozszerzenia wszędzie dzieła którego nie potrafili dotąd uzupełnić we Włoszech. Błędną postępują oni drogą, jeżeli sądzą, iż przestraszą Mocarstwa środkiem przez nich używanym. Być może, iż nie kryjąc się z groźbami rozruchów i powstania, spodziewają się osiągnąć prędzej powodzenie zupełne dla rewolucji włoskiej na półwyspie; lecz któż w Europie uwierzy, iżby rewolucja, osiągnąwszy we Włoszech swój cel ostateczny, pozostawiła w pokoju inne Państwa, w których już teraz usiłuje wywołać zaburzenia? Garibaldi przypominał w Genui Włochom, iż są potomkami owych walecznych, którzy przeszli niegdyś całą Europę jako zwycięzcy, z orłem rzymskim na czele, a wspomnieniem tem obudzał zapał rewolucjonistów, których radby widział kroczących w ślady wojsk Cezarów. Zapomniał on, tak samo jak wszyscy w czasie uczty genueńskiej zapomnieli, że pomiędzy Rzymem Chrześcjańskim i Rzymem Cesarskim, wielka zachodzi różnica, oraz że zmieniły się czasy, w których Rzymianie mieli zadaniem szerzenie oświaty w Galji, Germanji i Brytanji. Zresztą Rzym nie jest jeszcze stolicą Włoch, a jeżeli Garibaldi i jego stronnicy są podobni do jakiejkolwiek armji z innych czasów, to niezawodnie nie do legjonów rzym-

skich, które szły zdobyć świat, lecz co najwięcej do band galijskich Brennusa, Miko: Rienzi i konnetabla de Bourbon; a przytem nadmienić wypada, że te ostatnie weszły do Rzymu, od którego Garibaldyści zmuszeni są trzymać się zdala, chociaż z drugiej strony prawdą jest, że w latach 390, 1348 i 1527, wojska francuzkie nie broniły Kapitolu i Watykanu. Raz jeszcze powtarzamy, czasy bardzo się zmieniły; nietylko że Garibaldi nie ma w swem ręku orłów rzymskich, ale nawet orły te już nie istnieją. Wie i pojmuje to wszystko P. Ratazzi, wyciągający zwolna ku Europie rękę z gałązką oliwną, i upraszający o przypuszczenie rządu w imieniu którego przemawia, do liczby Państw uznanych przez Europę, którą Garibaldi i jego towarzysze broni chcą zawichrzyć. Rewolucja bowiem Włoska niedopuszcza zasady nieinterwencji; przyjęła ona po bratersku wszystkich cudzoziemców, którzy przyszli pomódz jej do obalenia tronu Neapolitańskiego i do pogwałcenia granic Państwa Kościelnego, a obecnie gotową jest poprzeć u nich, w chwili gdy niemoc zatrzymuje ją przed Rzymem i Wenecją, rewolucjonistów cudzoziemskich, którzy sądzą iż mogą cokolwiek u siebie przedsięwziąć. W obec takiego usposobienia, nie ma dla Europy żadnego innego niebezpieczeństwa, oprócz zamachu jaki zaburzenia wywołują zawsze w interesach powszechnych i prywatnych, lecz bardzo wielkie niebezpieczeństwo może grozić Gabinetowi Turyńskiemu. Francja i Europa, dozwoliły Włochom działać we Włoszech; lecz nikt nie zobowiązał się do dopuszczenia, ażeby działali rewolucyjnie na zewnątrz.

Piemont korzystał na południu z czynów Garibaldego; na nim też ciążyłaby odpowiedzialność wszelkiego usiłowania w przywiedzeniu do skutku programu ogłoszonego w Genui i powtórzonego w Medyolanie.

Można powiedzieć, że rzeczywiście chwila niestosownie obraną została przez P. Ratazzego dla domagania się od Europy uznania i przypuszczenia do rodziny europejskiej rządu, który zmożony jest przez rewolucję, grożącą pociągnąć go za sobą.

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Zawiadamia niniejszem, że przyjmowanie wszelkiego rodzaju wpływów, oraz dokonywanie wypłat przez Wielki Tydzień Święta Zmartwychwstania PAŃSKIEGO, jak to miało miejsce w latach poprzednich, w Głównej Kassie Oszczędności, zawieszonem będzie.—Prezes, *Wierniewicz.*—Naczelnik Kancellarji, *Przedpełski.*

Bractwo Serca P. JEZUSOWEGO, uprzejmie zaprasza swych Członków, oraz wiernych CHRYSTUSOWYCH, na 3 Wotywy żałobne w Kościele PP. *Wizytek*, przed Ołtarzem uprzywilejowanym o godz: 9½ rano, odprawiać się mające. Pierwszej, jutro za zmarłych Braci i Siostry w Bractwie. Drugiej dnia 9go, za spokój duszy ś. p. JW. JX. Biskupa Jana *Dekerta*, Protektora Bractwa. Trzeciej dnia 10go, za zmarłe ś. p. Anastazją *Kowalską*, i ś. p. Petronellę *Bobkowską*.

Jutro o godzinie 9tej z rana, w Kościele Śgo Krzyża, odbędzie się żałobna Wotywa, za duszę ś. p. Marjanny *Grossów;* na które, pozostała Siostrzenica, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro o godz: 11tej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Jana *Jeziorańskiego;* na które zaprasza się Krewnych i Przyjaciół zmarłego.

Jutro w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jana *Kruczkowskiego* i Macieja *Nowakowskiego*, oraz za całą ich familję; na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Pojutrze, t. j. we Środę, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskiem Przedmieściu, odprawi się Nabożeństwo żałobne o godzinie 10tej z rana, za spokój duszy ś. p. Julji *Starnalskiej;* na które, Zgromadzenie, Rodzinę uprzejmie zaprasza.

Wczoraj, po ciężkich i okropnych cierpieniach, zszedł z tego świata Seweryn *Miller*, Artysta Muzyki, młodzieniec w wieku lat 24. Wyprowadzenie ciała jego odbędzie się jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła dolnego Sgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski; na które stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych.

Scholastyka z Włodarskich *Hertz*, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w 33 roku życia, zeszła z tego świata. Ciężko zasmucony Mąż, wraz z czworgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4ej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Emma *Loth*, Panna, przeżywszy lat 16, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, wczoraj zeszła z tego świata. Stroskani Rodzice po stracie jedynej Córki, wraz z Braćmi, zapraszają Krewnych na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z domu Nro 17 na Krak:-Przedm:, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski.

Dnia 3go b. m. w mieście Kobrzyniu Gub: Grodzieńskiej, zakończył doczesne życie ś. p. Ignacy *Zbirohowski-Kościa*, w 47 roku życia, pozostawiając pogrążonych w smutku Żonę wraz z dziećmi i Braci.

Onegdaj odprowadzone zostały na Cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Stanisława *Kindlera*, niegdy Podpułkownika b. W. P., dla oddania im ostatniej chrześcjańskiej posługi.

Onegdaj odprowadzone zostały na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Henryka *Ruderta*, znakomitego i powszechnie tu znanego Artysty i Fabrykanta instrumentów muzycznych. Liczny orszak towarzyszący temu smutnemu obrzędowi, świadczył najlepiej o współczuciu, jakie ś. p. *Rudert* przez prawość charakteru i wysoką znajomość swej sztuki, w ciągu długiego zawodu, umiał sobie zjednać. W kole rodzinnem najlepszy Mąż i Ojciec; wyrozumiały i sprawiedliwy dla swych podwładnych, był ich prawdziwą pociechą i osłodą trudów, ciężkim nateraz i na długo żalem przejmując ich serca. Niezmordowany w pracy, znaczną bardzo ilość pozostawił po sobie pomnikowych instrumentów; a zamiłowanie w niej posuwał do tego stopnia, że niekiedy interesantów zaspakajał odpowiedziami niedrywając się od zatrudnienia. Nie ma w kraju naszym Artysty i miłośnika muzyki, którýby nie znał ś. p. *Ruderta*. Grając sam z prawdziwym talentem na wielu instrumentach, a na niektóre nawet układając znakomitej wartości kompozycje; jako uczony Artysta, znał z gruntu ducha każdego prawie instrumentu. Wyroby też jego instrumentów smyczkowych i innych, odznaczają się taką dokładnością i wykończeniem; że z ubiegiem długich lat, staną się poszukiwane i wysoko cenione, jak nateraz przedwiekowych Artystów *Amatych*, *Straduarego* i innych. Na wystawach tutejszo-krajowych, wyroby ś. p. *Ru-*

derta zwracały szczególną uwagę znawców; a wysłane obecnie na Wystawę przemysłową świata w Londynie jego instrumenta, składające kwintet i inne, znajdą bezwątpienia słuszne ocenienie i przyniosą chlubę dla Artysty-fabrykanta i jego rodaków. Zgon więc człowieka, którego natura obdarzyła odznaczającemi się przymiotami, a nauka i doświadczenie ukształciły je do tak wysokiego stopnia i uczyniły głośnym nawet za granicą; jest pod względem muzykalnym, rzeczywistą stratą kraju. Dotkliwie się takowa wkrótce da uczuć, gdy zajdzie potrzeba Artystom korrekty lub nowych instrumentów i niezbędnych do nich przyborów, w których zgromadzaniu, doborze i udogodnieniu, ś. p. *Rudert*, jako sam Artysta muzyczny, tak był odznaczający się, postępowy i niezmordowany. Cześć dla ciebie genjalny pracowniku! oceniony tak słusznie przez miłośników muzyki za życia, doszedłeś pracą i twemi wyrobami znakomitego imienia, a wzniosłszy się już duchem przed Tron Wszechmocnego BOGA, żyjesz i żyć tu będziesz w zaszczytnem wspomnieniu.

N. Król Saski, mianować raczył dotychczasowego Konsula swojego w Warszawie P. Stanisława *Lessera*, Jeneralnym Konsulem Saskim.

JX. Biskup Hr: *Plater*, Suffragan Łowicki, przyjechał z Łowicza.

Jenerał Major *Rozwadowski*, powrócił z Wielunia.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Z. Z. rs. 1 dla Anny *Bień:* wdowy z córką, zamieszkałej przy uli: Kredytowej w domu N° 1066, a to z uwagi, iż biedaczka ta podupadła tak dalece, że w czasie swej niemocy jaką dotknięta została, nie miała nawet na czem głowy położyć.— Od F. J. W. z Kielc rs. 1, i z Radomia rs. 3 k. 15, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od J. *Potr:* rs. 1 dla niewidomego Felixa *Madru* pilarza.

Amatorom dawnych zabytków pod względem sztuki, donosimy, iż w Redakcji *Kurjera* złożono na sprzedaż dawne sztychy w liczbie siedmiu, przedstawiające sceny z dziejów ojczystych, przez *Szmuglewicza*. Sztychy te są do nabycia w każdym czasie.

Onegdaj w dokończeniu ciągnienia 3ciej klassy 99tej loterji klassycznej, w obec Komissarzy ze strony Komissji R. P. i Skarbu, tudzież Obywateli m. Warszawy, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rsr. 5,000, na Nr 14,898. Rsr. 2,000, na Nr 7,352. Po rsr. 300, na Nra: 11,956, 16,936 i 17,432, Po rsr. 120, na Nra: 1,703, 7,760, 15,587 i 15,701.

W tych dniach wyjdzie staraniem xięgarni Gustawa *Gebethnera* i R. *Wolff'a*, *Katalog dzieł ludowych*, obejmujący około 200 dziełek stosownych do bibljoteczek, ochron i szkółek wiejskich.

Zarząd Rossyjskiej Baltyckiej Kompanji, na zasadzie § 38 Ustawy, ma honor zaprosić PP. Akcjonarjuszów, na nadzwyczajne ogólne zebranie, w d. 28 Kwietnia v. s. r. b., o godz: 1½ po południu, w Biórze Zarządu, na Galernoj ulicy, w domu *Bardewika* Nro 46 w Peterburgu odbyć się mające, dla rozstrzygnięcia ważnej kwestji, o urządzeniu na przyszłość interessów Kompanji. — PP. Akcjonarjusze nieznajdujący się na powyżej wzmiankowanem zebraniu, uważani będą, stosownie do § 43, jako zgadzający się z decyzją zebrania.

Z dzisiejszą zmianą lunacji nastała zmiana w powietrzu, bo po najpogodniejszym dniu wczorajszym, dziś od rana ujrzeliśmy deszczyk.

W Sobotniem doniesieniu, ogłoszonem przez P. *Ładę*, o Poranku muzykalnym, zaszła pomyłka; albowiem znany Kompozytor i Dyrektor Ign: *Dobrzyński*, nie przyjmował wcale dyrekcji nad tymże Porankiem, tylko wchodząc w cel jego, i położenie Artysty, zezwolił na wykonanie na nim utworów swoich.

Tegoroczny wylew Wisły pod Warszawą, oszczędził posiadłość na Pradze Pani *Glińskiej*, i nawet ogródka nad brzegiem rzeki leżącego nie dotknął. Korzystając przeto z takiego uwzględnienia Wisły, Właścicielka już zarządziła około tegoż ogrodu roboty, a tym czasem zakład swój zaopatrzyła we wszystkie zasoby gastronomicznych nowości, do rzędu których zaliczą się niezadługo i raki.

Kluczyki zgubione onegdaj w Saskim Ogrodzie, odebrać można w drukarni *Kurjera*, za złożeniem co łaska dla ubogich.

Obok robót ziemnych po różnych ogrodach, przystąpiono także i do upiększenia zewnętrznego tychże, jak to ma miejsce w znanym ogródku przy cukierni, pod firmą dawniej *Haberkanta*, w ogrodzie *Krasińskich*, a który to ogródek przybrano w nowe eleganckie sztachety.

Od dni kilku przystąpiono do robót około przywrócenia mostu palowego pomiędzy Pragą a Saską Kępą.

Wiadomości Zagraniczne.

Anglja. *Londyn, 1go Kwiet:.* — Wykaz dochodów Państwa za ubiegły z d. 31 Marca r. b. kwartał, ogłoszony już został. Ogółem dochody tego kwartału wynoszą 19,606,614 fszt:, gdy w odpowiedniej epoce r. z. wynosiły tylko 18,535,986 fszt:. Dochód z roku upłynionego uczynił summę 69 674,479 fszt:. rok zaś 1860, podług wykazów urzędowych przyniósł 70,283,674 fszt:. — Program uroczystości otwarcia wystawy powszechnej zostaje zatwierdzony, i jest następujący: Obowiązki Reprezentantów Królowej pełnić będą: Xiążę *Cambridge*, Arcy-Biskup Canterbury, Lord Kanclerz, Vice-Hrabia *Palmerston*, oraz Hr: *Derby*. Obecnymi oprócz tego będą wszyscy Ministrowie i Komisarze Królewscy, Posłowie zagraniczni i Naczelnicy Komissji zagranicznych, którym szczególne zaproszenia rozesłane zostaną. Dalej Członkowie obu Izb, Biskupi, Przełożeni Uniwersytetów, gmin pojedynczych i towarzystw naukowych, Oficerowie armji, floty i ochotników. Ceremonja odbędzie się w nawie gmachu i w 2ch przyległych częściach. Po przyjęciu Reprezentantów Królewskich i zaproszonych gości honorowych w dziedzińcu centralnym południowym, uorganizuje się pochód i ruszy do zachodniej. Tu ustawiony jest tron i tu odśpiewaną będzie pierwsza strofa hymnu narodowego i odczytany adres, poczem orszak cały uda się wzdłuż nawy środkowej, do wschodniej części, gdzie się odbędzie muzykalna uroczystość otwarcia. Po jej ukończeniu orszak wraca do nawy zachodniej, gdzie Biskup Londyński odprawi krótkie modły, poczem Xiążę *Cambridge* ogłosi otwarcie wystawy. Orkiestra muzyczna w dziedzińcu południowym ożywiać będzie całą uroczystość. — Antiquariusz *Society*, zamierza w ciągu b. m. urządzić w Londynie wystawę autografów, która będzie najciekawszą ze wszystkich jakie kiedykolwiek w Anglji widziano.

Austrja. *Wiedeń, 3 Kwiet:.*— Ustawa drukowa zatwierdzoną została wczoraj przez Izbę deputowanych rady Państwa, z poprawkami przez Rząd podanemi do pa-

ragrafów 26 i 29.— Komitet finansowy onegdaj po żywej opozycji, zatwierdził budżet marynarki na r. 1862, jednocześnie jednak wynurzył votum nieufności, dla dotychczasowej administracji marynarki, i nadzieję, że ministerstwo zaniecha budowy wielkich okrętów, gdyż Austrja nie ma powodzenia na morskie mocarstwo. — Cesarz powrócił dziś rano z Wenecji.— P. *Lesseps*, przybył wczoraj do Tryestu.

Włochy. — *Italia* donosi z Neapolu i Rzymu, że reakcja rzeczywiście ma plan wtargnięcia na territorjum Neapolitańskie z 6,000 bandytów, pod wodzą jednego z Burbonów. *Chiavone* w końcu Marca wyjechał z Rzymu do Klasztoru Scifelli, gdzie się zbierają bandyci. — Duchowieństwo Syrakuzy podpisało protestację przeciw znanej ostatniej deklaracji Kardynała *Antonelli*, oświadczając, że pozostaje mu tylko wybór uledz woli narodowej, albo stracić cały wpływ na lud. Usposobienie to, przeważać zaczyna w całem duchowieństwie Neapolitańskiem i Sycylijskiem, a Xdz *Isaja*, zbiera już podpisy do pełnego uszanowania adresu, w którym Papieża błagają, aby się zrzekł władzy świeckiej. W samym Medyolanie w ciągu 3ch dni, 2,700 duchownych, a między tymi 4ch Biskupów podpisało adres wspomniony. Xdz *Isaja*, ma już 10,000 podpisów, a spodziewa się uzyskać ich 30,000. — Jenerał *Durando*, nowy Minister spraw zegr: Włoski, używa powszechnego szacunku. W r. 1838 uczestniczył on w ruchu Włoskim, poczem zbiegł do Hiszpanji, i tam otrzymał stopień Pułkownika. Po powrocie do Włoch ogłosił ważne dzieło o narodowości Włoskiej, a w 1848 r. dowodził ochotnikami, i był Adjutantem przy *Karolu-Albercie*. W r. 1855, poruczono mu utworzenie Gabinetu, później zaś był Ministrem wojny w Gabinecie *Cavoura*.— *Conforti*, nowy Minister sprawiedl: należy do dawnej rodziny Neapolitańskiej, ktora się odznaczała liberalizmem.

Ostatnie Wiadomości.

Budżet Anglji został przedstawiony Izbie Niższej przez P. *Gladstone*, na posiedzeniu d. 3go b. m. Podaje on dochody Państwa na 70,190,000, wydatki na 70,040,000 fst:, daje zatem przewyżkę w dochodach. Skutkiem jednak następnych redukcji i zmian, w miejsce których budżet nic nowego nie projektuje, wynika deficyt 92,000 fst. Propozycje P. *Gladstone* zostały przez Izbę przyjęte. —Depesze z Paryża dochodzą do 4go b. m. Donoszą one, że podobno Gabinet Wiedeński przesłał Xięciu *Michałowi* Serbskiemu notę, z wezwaniem, aby niebrał żadnego udziału w powstaniu Hercegowiny, gdyż pod tym jedynie warunkiem territorjum jego będzie zabezpieczone od Turcji. Anglja i Austrja mają, o ile słychać, działać zgodnie w tej kwestji z Austrją.

Izba Turyńska, uchwaliła odroczyć swe posiedzenia do końca miesiąca, po roztrząsaniu kilku projektów do praw więcej ważnych. — Pan *Ratazzi* rozesłał ajentom dyplomatycznym Włoskim okólnik dotyczący nowego składu Gabinetu, i dziękujący dyplomacji Włoskiej za poparcie jakie przynosi sprawie narodowej. Jednocześnie wydał także stosowny okólnik i Jenerał *Durando*, nowy Minister spraw zagra:.— W okolicach Wezuwjuszu, okazują się bandy rozbójnicze; uorganizowano jednak wyprawy dla ich wytępienia. — Telegram z Monachjum, datowany 2 b. m. zawiadamia, że potwierdza się pogłoska o Kongresie Monarchów Niemieckich.

Nauplja jeszcze się nie poddała, jakkolwiek Bawarskie dzienniki utrzymują, że to wkrótce nastąpi. Poddanie tej twierdzy nie zmieni stanu rzeczy w Grecji.— Ministrowie Pruscy kolejno ogłaszają okólniki, dowodzące jak silnie rząd usiłuje wpływać na wybory. Obecnie wydany został taki okólnik przez Ministra stanu *Heydt*, do urzędników jego wydziału. — Traktat handlowy z Francją został zawarty na lat 12. — Dekretem Cesarskim, jak donosi depesza z Petersburga 3go Kwietnia, zatwierdzona została tymczasowa reforma policji w Petersburgu i Rydze. W obu miastach liczba policji ma być powiększona.

DONIESIENIA.

Onegdaj w południe ciepła stopni 10. Wczoraj rano ciepła stopni 7, w południe ciepła stopni 11. Dziś rano ciepła stopni 8.

Wczoraj rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 11. Dziś rano stóp 6 cali 4. (Ubywa).

We Wtorek i we Środę Widowiska dane nie będą.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.